

Sygn. akt VIII *Pa 230/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jolanta Łanowy
Sędziowie:	SSO Joanna Smycz (spr.) SSO Teresa Kalinka
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015r. w Gliwicach

sprawy z powództwa P. R. (R.)

przeciwko J. D. (D.)

o wynagrodzenie, o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 16 października 2014 r. **sygn. akt** IV P 293/13

oddala apelację.

(-) SSO Joanna Smycz (spr.) (-) SSO Jolanta Łanowy (-) SSO Teresa Kalinka

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 230/14

UZASADNIENIE

Powód P. R. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu

J. D. domagał się zasądzenia kwoty 1.968 złotych tytułem wynagrodzenia i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za miesiące styczeń i luty 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami. Wyjaśnił, że na wspomnianą wyżej kwotę składa się wynagrodzenie – pensja w kwocie 1.032 złotych i wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 936 złotych. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że był zatrudniony u pozwanego na czas określony od dnia 22 listopada 2012 roku do dnia 30 grudnia 2012 roku na podstawie umowy o pracę w wymiarze 1/2 etatu oraz na czas nieokreślony

od 31 grudnia 2012 roku również w wymiarze 1/2 etatu. W dalszej części uzasadnienia powód wskazał, że faktycznie pracował od poniedziałku do piątku od godziny 8:00 do godziny 16:00 oraz, że pracodawca obiecał mu, że będzie płacił nadgodziny, jednakże od stycznia zaprzestał wypłacania wszelkich świadczeń. Na koniec powód podał, że w dniu 04 marca 2013 roku wypowiedział umowę o pracę w związku z zaleganiem przez pracodawcę z zapłatą wynagrodzenia za pracę.

Na mocy zarządzenia z dnia 16 lipca 2013 roku Sąd zwrócił pozew w zakresie żądania zapłaty odsetek ustawowych z uwagi na nie wskazanie od jakiej daty powód domaga się zasądzenia odsetek ustawowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o obciążenie powoda kosztami procesu. Pozwany, w uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, że powód co prawda pracował od godziny 8:00 do 16:00 jednakże tylko pół miesiąca dlatego też nie należy mu się wynagrodzenie za nadgodziny. Pozwany wskazał, że faktyczny czas zatrudnienia powoda to okres od 22 listopada 2012 roku do dnia 30 grudnia 2012 roku, a czas pracy zakończony został w dniu 15 grudnia 2012 roku, a więc w okresie umowy. Według pozwanego powód przepracował 3 tygodnie za co otrzymał pełne wynagrodzenie w formie tygodniowych zaliczek potwierdzanych na KW własnoręcznym podpisem. Pozwany zakwestionował świadczenie pracy przez powoda w miesiącach styczniu i lutym 2013 roku podnosząc, że w tych miesiącach nie zlecił powodowi żadnych prac. Ponadto zarzucił powodowi, że swoją pracą i zniszczeniem 400 m² blachodachówki spowodował dla jego firmy bardzo duże straty finansowe, gdyż kontrahent do dnia dzisiejszego nie wypłacił mu wynagrodzenia w kwocie 28.000 złotych. Mimo wezwania do zapłaty z marca 2013 roku powód do dnia dzisiejszego nie zwrócił mu pieniędzy.

Sąd Rejonowy w Zabrze, wyrokiem z dnia 16 października 2014r. (sygn. akt IV P 293/13) uwzględnił powództwo zasądając od pozwanego J. D. na rzecz powoda P. R. kwoty:

- 1.032 zł (jeden tysiąc trzydzieści dwa złote) tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiące styczeń i luty 2013 roku,
- 936 zł (dziewięćset trzydzieści sześć złotych) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącach styczniu i lutym 2013 roku;

Nadto nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 624,19 zł (sześćset dwadzieścia cztery złote i 19/100). Dodatkowo nakazał pobrać od pozwanego J. D. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrze - kwotę 99 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem opłaty od pozwu od obowiązku uiszczenia, której powód był zwolniony.

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:

Sąd I instancji ustalił, że P. R. zatrudniony był u pozwanego w okresie od dnia 22 listopada 2012 rok do dnia 04 marca 2013 roku w wymiarze czasu 1/2 etatu, na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego. Początkowo powód pracował na podstawie umowy na czas określony od dnia 22 listopada 2012 roku do dnia 30 grudnia 2012 roku, a następnie na podstawie umowy z dnia 31 grudnia 2012 roku na czas nieokreślony. W umowie z dnia 31 grudnia 2012 roku ustalono, że wynagrodzenie za pracę powoda będzie wynosić 800 złotych brutto.

Ustalono, że pozwany osobiście raczej nie zajmował się sprawami związanymi z zarejestrowaną na niego działalnością gospodarczą. W rzeczywistości firmą zarządzał w jego imieniu zięć. Od stycznia 2013 roku pozwany przestał również pojawiać się w biurze, z pracownikami utrzymywał kontakt telefoniczny.

Sąd Rejonowy ustalił, że zasadniczo umowy o pracę zawierał pozwany, jednakże umowy te po uzyskaniu upoważnienia pozwanego mogła zawierać również pani J. G. (1). Umowę o pracę z dnia 31 grudnia 2012 roku z upoważnienia pozwanego podpisała z powodem pani J. G. (1). Pozwany wiedział, że pracownikom zostają przedłużone umowy o pracę i zlecił J. G. (1) przygotowanie nowych umów o pracę. W tym czasie również, z uwagi na wzrost wynagrodzenia minimalnego podpisywała ona z pracownikami nowe umowy.

Ustalono także, że pracownicy pozwanego mimo, że podpisywali umowy o pracę, w których wskazywano, że zatrudniani są na 1/2 etatu faktycznie świadczyli pracę po 8 godzin dziennie, czasami dłużej. Pracownicy pracowali cały miesiąc od poniedziałku do soboty, czasami w niedzielę. Jedyne w grudniu 2012 roku pracowali do 20 grudnia 2012 roku, a na dalszą część miesiąca wypisali urlop bezpłatny.

Dalej Sąd I instancji ustalił, że po zakończeniu prac na budowie (...), w połowie grudnia 2012 roku, w firmie pozwanego zaistniały trudności w pozyskiwaniem nowych zleceń oraz z płatnościami dla pracowników, pozwany zaczął zwalniać pracowników.

Ustalono, że Po zakończeniu prac przy budowie (...) powód wraz z czterema innymi pracownikami zostali skierowani przez pozwanego do pracy na budowie w M. przy ulicy (...) M.. Pracownicy samochodem służbowym wyjeżdżali na budowę codziennie około godziny 7:00 rano, a wracali około godziny 17:00, pracowali od poniedziałku do piątku i w niektóre soboty.

Ustalono także, że pozwany prowadził na swoje potrzeby notatki, w których wpisywał rzeczywistą liczbę godzin pracy poszczególnych pracowników i na tej podstawie było wyliczane wynagrodzenie, które następnie pozwany wypłacał w formie zaliczek do grudnia 2012 roku. Lista płac sporządzana była natomiast zgodnie ze stawką wynagrodzenia zasadniczego pracowników wynikającego z umów o pracę wynagrodzeniu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód pobierając zaliczki na poczet wynagrodzenia w miesiącach listopadzie i grudniu 2012 roku pokwitował odbiór tych zaliczek.

Nadto ustalono, że powód i pozostali pracownicy za pracę wykonywaną w miesiącach styczniu i lutym 2013 roku nie otrzymali żadnego wynagrodzenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd merytoryczny ustalił w oparciu o zeznania powoda i zbieżne z nimi zeznania świadków, które były spójne logicznie i wzajemnie się uzupełniały, dlatego Sąd uznał je za wiarygodne, tym bardziej, że w większości zostały one potwierdzone dokumentami złożonymi do akt sprawy przez strony postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia w miesiącach styczniu i lutym 2013 roku zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu I instancji strony niniejszego postępowania łączył stosunek pracy, co bezpośrednio wynika z dokumentów przedłożonych przez powoda oraz zeznań świadków, którzy zgodnie twierdzili, że widzieli powoda na budowie w M. w okresie od stycznia do lutego 2013 roku. Pośrednio również sam pozwany potwierdził tę okoliczność bowiem wskazywał, że dokumenty związane z zatrudnieniem powoda w 2013 roku znajdują się u księgowej, przy czym nie ma on z nią kontaktu. Jednocześnie sam pozwany przedłożył dokument – wypowiedzenie umowy z którego wynika, że istotnie w 2013 roku prowadził budowę w M., na której stosownie do zeznań świadków powód świadczył na rzecz pozwanego pracę. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma podstaw do negowania uprawnienia J. G. (1) do zawierania umów o pracę w imieniu pozwanego, tym bardziej, że jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy istotnie osoba ta po jej zatrudnieniu prowadziła wszystkie sprawy związane z obsługą biura pozwanego. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że umowa o pracę winna zostać zawarta w formie pisemnej, lecz jedynie dla celów dowodowych. Dlatego nawet gdyby uznać, że w postępowaniu nie wykazano, że J. G. (1) była osobą uprawnioną do działania w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 3¹ k.p.), to sam fakt świadczenia przez powoda pracy na rzecz pozwanego w miesiącach styczniu i lutym 2013 roku pozwala na przyjęcie, że strony zawarły umowę o pracę.

Konsekwencją uznania, że powód w okresie objętym żądaniem pozwu świadczył pracę było orzeczenie o obowiązku zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia za pracę. Stosownie do treści art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania

pracownika za wynagrodzeniem. Zapłata wynagrodzenia za pracę stanowi podstawową treść stosunku pracy i należy do najważniejszych, podstawowych obowiązków pracodawcy. Tymczasem, jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwany nie zapłacił powodowi wynagrodzenia za pracę za miesiąc styczeń i luty 2013 roku, przy czym Sąd Rejonowy zasądzając te należności na rzecz powoda związany był granicami zgłoszonego żądania. Zgodnie bowiem z regulacją art. 321 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Dlatego Sąd I instancji zasądził kwotę żadaną przez powoda tytułem wynagrodzenia za pracę uznając jego żądanie za uzasadnione i mając na uwadze stawkę wynagrodzenia wynikającą z umowy o pracę.

Również roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w miesiącach styczniu i lutym 2013 roku było uzasadnione.

Zgodnie z regulacją art. 151 § 1 k.p. praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie: konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, (pkt. 1), szczególnych potrzeb pracodawcy (pkt. 2).

Zgodnie, z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego ciężar udowodnienia pracy w godzinach nadliczbowych spoczywa na pracowniku, dochodzącym należnego z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia (por. orz. SN z dnia 30.IX.1976 r. I PR 115/76 NP 1977 r. z. 4 str. 586).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności Ł. R. i J. G. (1) wynika, że powód w okresie objętym żądaniem pozwu wykonywał pracę na budowie w M. w godzinach nadliczbowych, gdyż pomimo zatrudnienia na 1/2 etatu pracował 8 godzin. Jednocześnie mając na uwadze zapisy umowy o pracę łączącej strony przyjdzie stwierdzić, że uzgodniły one, że powód ma prawo do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych po przepracowaniu 20 godzin tygodniowo. Pozwany nie wskazał rzeczywistych godzin pracy powoda mimo, że to na nim jako pracodawcy ciążył obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy pracowników, a jego zaniechania w tym zakresie nie mogły obciążać pracowników, w tym powoda. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie z zeznań świadka J. G. (2) wynikało, że pozwany nie interesował się tym, co dzieje się w jego firmie, co więcej według zeznań tego świadka pozwany najprawdopodobniej nie miał nawet świadomości, że powód pracował dla niego w miesiącach styczniu i lutym 2013 roku, nie kontrolował bowiem tego co działo się w firmie.

Wykonywanie przez pracownika pracy w godzinach nadliczbowych może nastąpić na polecenie pracodawcy, niemniej jednak kodeks pracy nie określa trybu ani formy wydania polecenia pracy w godzinach nadliczbowych, dlatego też przyjąć należy, że nawet określone zachowanie kierownictwa pracy może być uznane za takie polecenie. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1998 roku (I PKN 122/98, OSNAPiUS 1999, nr 10, poz. 343), polecenie pracy w godzinach nadliczbowych nie wymaga szczególnej formy. Brak sprzeciwu przełożonego na wykonywanie w jego obecności obowiązków może być zakwalifikowane jako polecenie pracy w godzinach nadliczbowych. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 1978 roku (I PRN 91/7), w którym przyjął, że decydujące znaczenie ma wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych za wiedzą lub zgodą przełożonego albo też nawet bez wiedzy i zgody, jeśli konieczność pracy w godzinach nadliczbowych wynika z obiektywnych warunków pracy, niepozwalających pracownikowi na wykonywanie zleconych mu zadań w ustawowej normie czasu pracy. Obiektywne warunki pracy, wyłączające możliwość wykonywania zadań planowych w ustawowym czasie pracy, są równoznaczne ze „szczególnymi potrzebami pracodawcy”. W wyroku z dnia 26 maja 2000 roku (I PKN 667/99, OSNP 2001/22/662) Sąd Najwyższy przyjął, że warunkiem przyjęcia dorozumianej zgody pracodawcy na pracę w godzinach nadliczbowych jest świadomość pracodawcy, że pracownik wykonuje taką pracę. Brak pisemnego polecenia, czy zgody pracodawcy, na świadczenie przez pracownika pracy w godzinach nadliczbowych, nie wyłącza obowiązku wypłaty temu pracownikowi dodatkowego wynagrodzenia, gdyż faktyczna konieczność wykonywania przez pracownika pracy w godzinach nadliczbowych może być również uznana za wynikającą z polecenia jego przełożonych. Z zeznań powoda i zbieżnych z nimi zeznań świadków wynikało, że pozwany świadomie zawierał umowy o pracę, w których wpisywano, że praca świadczona jest w wymiarze 1/2 etatu, a następnie ustnie umawiał się z pracownikami, że za pracę świadczoną

ponad umówiony wymiar otrzymają dodatkowe wynagrodzenie do ręki i tak w istocie działa się do grudnia 2012 roku, co wynika bezpośrednio z przedłożonych przez pozwanego dokumentów, co również świadczy o tym, że omijał on przepisy prawa w celu uniknięcia, czy zmieszenia należności publicznoprawnych.

Jednocześnie, jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy powód pracował co najmniej po 40 godzin tygodniowo dlatego znacznie przekroczył ustalone przez strony postępowania normy czasu pracy. Jednakże wnosił o zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w kwotach zasądzonych w wyroku bowiem nie mógł wyjść poza granice żądania mając na uwadze treść art. 321 k.p.c.

Wyrokowi Sąd Rejonowy nadał rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 477² § 1 k.p.c.

O obowiązku uiszczenia przez pozwanego opłaty sądowej od pozwu w kwocie 99 złotych, od której powód był zwolniony Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. , poz. 1025 tekst jednolity).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany.

Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść ostatecznego rozstrzygnięcia, a polegający na nieuzasadnionym i błędnym przyjęciu, iż

a) powód pozostawał zatrudniony u pozwanego w okresie od dnia 31 grudnia 2012r. do dnia 04 marca 2013r., a tym samym, że zawarł w dniu 31 grudnia 2012r. z pozwanym J. D. umowę o pracę, w związku z którą pozwany nie wypłacił powodowi wynagrodzenia i nadgodzin podczas gdy:

- powód nie zawarł przedmiotowej umowy z pozwanym, ale z nieupoważnioną do reprezentowania pozwanego w tym zakresie J. G. (1).

- pozwany nie polecał i nie upoważniał J. G. (1) do przedłużenia umowy o pracę z powodem.

- powód nie ustalał w jakimkolwiek zakresie warunków pracy i płacy z pozwanym w zakresie okresu innego niż od dnia 22.11.2012 r. do dnia 30.12.2012 r.

- świadek J. G. (1) przyznała, iż pozwany nie miał wiedzy co do ustaleń dotyczących powoda w zakresie przedłużania mu stosunku pracy i ustalania warunków pracy i płacy.

- powód w okresie od 22.11.2012 r. do dnia 30.12.2012 r. tj. w czasie, w którym pozostawał zatrudniony przez pozwanego, w związku z wykonywaniem pracy naraził pozwanego na znaczne straty finansowe, co skutkowało nieprzedłużaniem przez pozwanego umowy o pracę z powodem.

- pozwany za okres od dnia 22.11.2012 r. do dnia 30.12.2012 r. tj. w czasie, w którym powód pozostawał zatrudniony przez pozwanego, wypłacał pozwanemu wszelkie należności wynikające z zawartego stosunku pracy w formie tygodniowych zaliczek potwierdzonych na KW własnoręcznym podpisem powoda.

b) pozwany nie zajmował się osobiście sprawami związanymi z zarejestrowaną na niego działalnością gospodarczą, podczas gdy pozwany nie miał wiedzy w zakresie zawarcia przez J. G. (1) z powodem stosunku pracy, natomiast zawarł osobiście z powodem umowę o pracę z dnia 22.11.2014 r., na której widnieje podpis pozwanego i osobiście pozwany ustalał z powodem warunki pracy i płacy w okresie, na który umowa została zawarta.

c) w związku ze zmianą stawki wynagrodzenia minimalnego za pracę J. G. (1) miała przedłużać wszystkim pracownikom umowy o pracę, podczas gdy przesłanka ta nie stanowi jakiegokolwiek podstawy do przedłużania umów o pracę na kolejne okresy, ale do sporządzenia aneksów do obowiązujących umów.

2) naruszenie przepisów postępowania a tj. art. 233 k.p.c. poprzez arbitralne i nieobiektywne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wobec powyższego, na zasadzie art. 386 k.p.c. wnoszę o:

zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nadto apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z:

a) Zeznań zięcia powoda - R. D., zam. Z., ul. (...), który jak zeznała na rozprawie świadek J. G. (1) zarządził w rzeczywistości firmą powoda w okresie spornym,

na okoliczności związane ze stosunkiem pracy powoda u pozwanego, gdyż dowodu tego strona powodowa nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, bowiem potrzeba jego powołania wystąpiła po zeznaniach o powyższej treści świadka J. G. (1), natomiast R. D. do dnia 04.12.2014 r. przebywał w Areszcie Śledczym w K. gdzie odbywał karę pozbawienia wolności (wyrok łączny SR w Zielonej Górze II Wydział Karny z dnia 3 października 2013 r. II K 615/13).

b) Zeznań pracownicy powoda S. M., zam. Z., ul. (...) na okoliczności związane ze stosunkiem pracy powoda u pozwanego, gdyż dowodu tego strona powodowa nie mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, bowiem z uwagi na rozwiązanie stosunku pracy z tym pracownikiem pozwany nie miał możliwości ustalenia w wymaganym terminie aktualnego adresu świadka.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że dokonując analizy i oceny materiału dowodowego w sprawie, do czego sąd II instancji jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz dokonał prawidłowej ich oceny.

Nie znajduje potwierdzenia zarzut strony apelującej jakoby Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych w sprawie. Zarzuty te sprowadzają się w zasadzie do naruszenia normy zawierającej zasadę swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn.14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dn. 3 września 1969 r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok

SN z dn. 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z dn. 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Podkreślić należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie, wyciągając przy tym właściwe wnioski i nie przekraczając ram swobodnej oceny dowodów. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, które dowody uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych uzasadniając przyjęte przez siebie stanowisko.

Wobec powyższego Sąd II instancji w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Sąd Okręgowy podziela także w całości rozważania i ocenę prawną roszczeń dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności Sąd II instancji stwierdza iż, w toku postępowania przed Sądem I instancji strona pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a zatem skutki wynikające z art. 6 kodeksu cywilnego powinny być jej znane.

Odnosząc się zaś do złożonych w apelacji wniosków dowodowych w ocenie Sądu Okręgowego, te przeszkody na które powołuje się strona pozwana, a które w jej ocenie uniemożliwiły jej powołanie dowodów w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, nie są przeszkodami nie do pokonania, ponieważ jeżeli storna nie zna adresu świadka, z zeznań którego domaga się dopuszczenia dowodu, to zawsze może wnieść o zakreślenie terminu i w tym czasie ustalić jego adres. Także fakt przebywania w zakładzie karnym nie jest przeszkodą do przeprowadzenia w sprawie dowodu. Stąd też Sąd II instancji uznał, że te wnioski dowodowe są spóźnione i winny być złożone w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał apelację strony pozwanej za bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

(-) SSO J. S. (-) SSO J. Ł. (-) SSO T. K.

- Sędzia (spr.) - - Przewodniczący - - Sędzia -